

## OŚWIADCZENIE STOWARZYSZENIA OTWARTA RZECZPOSPOLITA PO ZAMACHU NA REDAKCJĘ GAZETY „CHARLIE HEBDO”

Dwa tragiczne styczniowe dni, gdy terroryści zabili dziesięciu redaktorów i współpracowników francuskiego tygodnika „Charlie Hebdo”, dwóch ochraniających redakcję policjantów – z których jeden był muzułmaninem – a także policjantkę oraz czterech zakładników w sklepie z kosztowną żywnością w innych miejscach Paryża – sprawiły, że wszyscy czujemy się, jakby te strzały w nas były wymierzone. Dlaczego tak się dzieje, powiedział przed laty Antoni Słonimski w wierszu *Ten jest z ojczyzny mojej*, który dziś wstrząsa swą aktualnością:

Ten, co o własnym kraju zapomina  
Na wieść, jak krwią opływa naród czeski,  
Bratem się czuje Jugosłowianina,  
Norwegiem, kiedy cierpi lud norweski,

Z matka żydowską nad pobite syny  
Schyla się, ręce załamując żalem,  
Gdy Moskal pada – czuje się Moskałem,  
Z Ukraińcami płacze Ukrainy.

Ten, który wszystkim serce swe otwiera,  
Francuzem jest, gdy Francja cierpi, Grekiem –  
Gdy naród grecki z głodu obumiera,  
Ten jest z ojczyzny mojej. Jest człowiekiem.

To nas rozstrzelano w redakcji „Charlie”. To my jesteśmy zabitym Ahmedem, wyznawcą islamu, a także dwojgiem innych policjantów, o których wyznaniu lub bezwyznaniowości nic nie wiemy. Jesteśmy zamordowanymi zakładnikami, mieszkańcami żydowskiej dzielnicy Paryża. Jesteśmy nimi wszystkimi, bo jesteśmy z ojczyzny ludzi. A ci, którzy do nich strzelali, tę ojczyznę właśnie chcieli zniszczyć w imię zbrodniczego podziału na „naszych” i „obcych”, uzasadniającej w ich oczach zabijanie. Postawili się tym samym poza jej granicami.

W naszej ojczyźnie, ojczyźnie ludzi, są też muzułmanie – przede wszystkim ci, którzy żyją wśród i obok nas i w swej ogromnej większości są tak samo jak my wstrząśnięci i pogrążeni w smutku dokonaną zbrodnią. Dlatego słowa pełne nienawiści, wezwania do wygnania, prześladowania czy wręcz unicestwienia wszystkich wyznawców islamu, które ostatnio zalewają fora internetowe, są tak naprawdę wymierzone w dobro i bezpieczeństwo naszej ludzkiej ojczyzny. Rozpacz i gniew, choć zrozumiałe, nie usprawiedliwiają takich słów i takich haseł. Powtarzając je, stajemy w istocie w jednym szeregu z tamtymi, którzy usiłowali kulami karabinowymi zniszczyć ideę ludzkiej solidarności.

O tę solidarność i walkę w obronie naszej ojczyzny, ojczyzny wszystkich ludzi, apelujemy.

Członkowie Zarządu OR:

*Stefan Cieśla, Marek Gumkowski, Jan Herczyński, Elżbieta Petrajtis-O'Neill, Paula Sawicka,  
Monika Wieczyńska*

Votum separatum Magdaleny Czyż:

Głęboko współczuję wszystkim ofiarom zamachu w Paryżu. Jednak nie mogę utożsamić się ani wyrazić mojej solidarności z członkami redakcji magazynu „Charlie Hebdo”. Treści, które ta redakcja publikowała, były obraźliwe i krzywdzące dla wielu grup społecznych i w moim przekonaniu przyczyniały się do szerzenia pogardy i nienawiści. Z obecnością takich treści w życiu publicznym walczę, dlatego nie mogę pozwolić na stwierdzenie „Jestem Charlie”.